

# „Komunikaty”, „Informacje”, „Biuletyn Informacyjny”



## Prasa związkowa 1980–2006

W pierwszych dniach powstania „Solidarności” odpowiedzialnym z ramienia Komitetu Założycielskiego za sprawy organizacyjne i informacje był Ryszard Śnieżyk.

Wydawał on informacje bieżące w formie komunikatów, które ukazywały się co tydzień, a w miarę potrzeby częściej. Tak trwało do I Zakładowego Zebrania Delegatów NSZZ „Solidarność” przy Politechnice Wrocławskiej, które odbyło się 13 grudnia 1980 roku. W tym okresie wydano 14 „Komunikatów”, ostatni 19 stycznia 1981 roku, sygnowany przez Ryszarda Śnieżyka, Tomasza Wójcika i Piotra Plenkiwicza, oraz kilka numerów jednostronicowych „Informacji”.

Pod koniec grudnia 1980 roku w sali 301 budynku B-5, przy ul. Łukasiewicza 7/9, zebrało się trzech członków związku (wszyscy z Wydziału Mechanicznego): Leszek Nakonieczny, Józef Samołyk i Ludomir Jankowski. Impulsem, który uruchomił działanie, był felieton Leszka, „opublikowany” w gablotach związkowych. Józef Samołyk z charakterystyczną dla siebie swadą przedstawił wizję wielotyśięcznego nakładu gazety związkowej, w której publikowane byłyby informacje bieżące, przedruki z prasy związkowej i zagranicznej, a także felietony i komentarze redakcyjne. To, że stanowimy załóżek redakcji, było oczywiste (choć może nie dla wszystkich i nie całkiem).

Pierwszy numer pisma „Informacje” ukazał się 27 stycznia 1981 roku. Do wyżej wymienionej trójki dołączyli i w różnych okresach współredagowali pismo: Jan Waszkiewicz (redaktor „Biuletynu Dolnośląskiego”, później członek i rzecznik prasowy Komisji Krajowej), Lech Ignaszewski, Maciej Dymkowski, Leszek Jankiewicz, Michał Mońka, Zdzisław Pacholarz. Sugestie Prezydium Komisji Zakładowej, aby pismo było organem Komisji Zakładowej, dosyć łatwo oddaliśmy, tłumacząc, że chcemy być niezależni, a „Solidarność” walczy przecież o niezależność prasy. Jakkolwiek śmiesznie brzmi obecnie taki argument, wówczas był on skuteczny, przynajmniej wewnątrz związku.

Obok tytułu pisma „Informacje NSZZ „Solidarność” widniało początkowo określenie „przy Politechnice Wrocławskiej”, przekształcone wkrótce na „Wrocław Politechnika”. Pragnęliśmy w ten sposób wyrazić swoją niezależność wobec władz związku na uczelni, ale także jednoznacznie określić, ‘skąd przychodzimy’. Każdy kolejny numer pisma (w zamierzeniach dwutygodnika) przynosił zmiany zarówno w jego szacie graficznej, jak i nakładzie. Krystalizowała się linia programowa. Pojawiły się stałe pozycje: „Nasz komentarz” (czyli redakcyjny), sprawozdania z posiedzeń Senatu, informacje pAT-a (pracowniczej Agencji Telegraficznej, w oczywisty sposób nawiązującej do przedwojennego PAT-a), wywiady. Rozszerzał się też krąg odbiorców pism.

Dzięki decyzji Komisji Zakładowej otrzymaliśmy wkrótce lokal – pokój nr 12 w budynku D-1 (obok lokalu KZ), a także maszynę do pisania, na której wydawanie naszego pisma dzielnie wspierała Jadwiga Szymonik, a w końcowej fazie istnienia – Elżbieta Wawrzyniak. Do redakcji dołączyli również: Dariusz Godlewski (opracowanie graficzne) oraz Bogdan Konopka (fotoreportaż). Z wielką ulgą powitano w zespole Darka – nareszcie profesjonalista zajął się stroną graficzną pisma, zwalniając niektórych członków redakcji z części żmudnych prac towarzyszących przygotowaniu makiety kolejnego numeru, a także wzbogacając pismo o karykatury. Na marginesie, niektóre z nich do dziś zachowały swoją aktualność! Także zdjęcia zamieszczone w „Informacjach” od września 1981 roku, odbierane pozytywnie przez czytelników, zaczęły nas wyróżniać spośród licznych pism organizacji zakładowych „Solidarności” w Regionie i w kraju. Doczekaliśmy się również korekty, której trudu podjęła się społecznie Gabriela Dowgird.



A oto kilka danych ilustrujących nasze pismo:

- Opracowaliśmy redakcyjnie i wydaliśmy dziewiętnaście kolejnych numerów naszego pisma; ostatni, dziewiętnasty, „zajęty” przez SB w Zakładzie Graficznym Politechniki 15 grudnia 1981 roku (po pacyfikacji), nosił datę 14 XII 1981 roku.
- Z okazji I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Gdańsku wydaliśmy trzy specjalne numery – wydania zjazdowe, które ukazały się dzięki wysiłkowi naszego korespondenta Leszka Nakoniecznego.
- „Informacje” były drukowane w Zakładzie Graficznym Politechniki Wrocławskiej, władze uczelni każdorazowo udzielały zgody na druk „do użytku wewnątrzorganizacyjnego”.
- Nakład „Informacji” bardzo szybko przekroczył 1000 egzemplarzy, ostatni „wolny” numer miał nakład 3000 sztuk, specjalne wydania zjazdowe – 1000, a numer dziewiętnasty miał się ukazać w nakładzie 3500 sztuk.
- Kolportaż obejmował nie tylko uczelnię (numer za symboliczne 5 zł można było otrzymać na portierniach), ale także liczne zakłady Wrocławia.
- Ostatnie numery pisma redagował zespół: Ludomir Jankowski, Leszek Nakonieczny, Zdzisław Pacholarz, Józef Samołyk, opracowanie graficzne Dariusz Godlewski, fotografie Bogdan Konopka, korekta Gabriela Dowgird; przez cały okres wydawania „Informacji” jako redaktora naczelnego wskazywaliśmy Józefa Samołyka.
- Niektórzy z nas dorobili się pseudonimów: „Szalony” Józio Samołyk, „Sfrustrowany” Zdzisio Pacholarz, „Zastrachany” Leszek Nakonieczny, które w liście do redakcji („Informacje” nr 15 z 14.10.1981 roku) nadała Gabriela Dowgird; Ludek Jankowski nie dostał tego zaszczytu, chociaż polemika z Tomkiem Wójcikiem na łamach jedenastego numeru (z 8.07.1981 roku) być może wskazuje na pseudo „Rodzic”.
- Wszystkie nasze działania związane z wydawaniem „Informacji” wykonywaliśmy społecznie; próbę wprowadzenia zwyczaju wynagradzania za pracę redakcyjną uznaliśmy za zamach na naszą niezależność.
- „Informacje” były dostarczane w celach archiwalnych do kilku ośrodków, między innymi do Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Pismo byłoby znacznie uboższe, gdyby nie liczne grono osób współpracujących z redakcją. Byli to między innymi: Piotr Pleniewicz, Franciszek Przystupa, Gabriela Dowgird, Andrzej Zarach, Jan Woleński. Na łamach „Informacji” wypowiadał się profesor Andrzej Wiszniewski. Jeden z numerów pisma poświęciliśmy wypowiedziom kandydatów na rektora w wyborach 1981 roku: profesorów Ottona Dąbrowskiego, Henryka Hawrylaka, Marka Zakrzewskiego i Tadeusza Zipsa. Informacje przekazywali również „prezydanci” Komisji Zakładowej z Tomaszem Wójcikiem na czele. Spośród wszystkich numerów „Informacji” ostatni, dziewiętnasty numer ma szczególną historię. Po pierwsze, w jego stopce redakcyjnej nie było dwóch nazwisk – Leszka Nakoniecznego i Gabrieli Dowgird. Podjęli oni trud wydawania „Odcieni” – magazynu, którego pierwszy (i ostatni) numer uka-



zał się 8 grudnia 1981 roku. Powstało więc drugie pismo związkowe rodem z Politechniki, chociaż ostentacyjnie tego związku niepodkreślające. Po drugie, „zaaresztowana” makietka tego numeru (podczas pacyfikacji strajku 15 grudnia 1981 roku) wydawała się bezpowrotnie stracona. Tymczasem po wznowieniu jawnej działalności związku, na jego dziesięciolecie, ukazał się ten „spóźniony” numer pisma. Stało się to możliwe dzięki członkom związku samorzutnie przechowującym matryce przygotowane przed pacyfikacją strajku. Stan wojenny i późniejsze lata, a także rozpolitykowanie uniemożliwiły (jak dotąd) przeprowadzenie oceny zasięgu oddziaływania naszego pisma, jego poziomu, trafności ówczesnych ocen i komentarzy. Pozostawmy to ewentualnym badaczom – historykom działalności związku i prasy związkowej. Jedno nie ulega wątpliwości – dla nas wszystkich, związanych z „Informacjami”, był to czas wielkiego wysiłku i olbrzymiej satysfakcji z uczestniczenia w czymś ważnym.

Jeśli zechcą Państwo sięgnąć do poślódkich, lecz jeszcze czytelnych numerów „Informacji”, aby bliżej poznać lub przypomnieć sobie to pismo, zgłóście się do Komisji Zakładowej. I uwierzcie na słowo – ta lektura wzmacnia!

Po wprowadzeniu stanu wojennego wydawaniem „Biuletynu Informacyjnego” zajęła się Uczelniana Komisja Koordynacyjna, która w okresie od 13 stycznia 1982 roku do 15 listopada 1989 roku wydała 98 numerów. Redaktorzy i autorzy tekstów byli anonimowi.

Numer 99 „Biuletynu Informacyjnego” został zredagowany przez członków Prezydium. Od numeru 100 do 109 redakcją „Biuletynu Informacyjnego” zajęli się Bogdan Giermek przy współpracy Anny Giermek, Darka Godlewskiego, Andrzeja Sicińskiego, Pawła Sicińskiego, Krzysztofa Jakubowskiego.

Od numeru 110 do 114 redaktorem wydania była Anna Marcewicz-Idczak, współpracująca z Bogdanem Giermkim.

Od numeru 115 do 125 „Biuletyn Informacyjny” redagują członkowie Prezydium we współpracy z Darkiem Godlewskim.

Od numeru 126 do 138 redaktorem był Michał Bieganowski, który współpracował ze Stanisławem Jabłonką, Andrzejem Sicińskim, Zbigniewem Zubelem, Anią Szczepanik, Gabryelą Januszewską i Adamem Samuelem. Wydali razem 13 numerów. Następnie Michał Bieganowski dostaje propozycję pracy w redakcji Zarządu Regionu i odchodzi.

„Biuletyn Informacyjny” od numeru 139 do 181 redagują ponownie członkowie Prezydium: Janusz Biernat, Witold Jabłoński, Danuta Wala, Ewa Prus, Ryszard Wroczyński, Gabryela Januszewska, Leszek Koszałka, Ryszard Lipanowicz, Ewa Czyliwicz-Przekwas, Jadwiga Szymonik we współpracy z Darkiem Godlewskim.

Od numeru 182-207 „Biuletyn Informacyjny” redagowany jest przez Adama Kisielnickiego. Od numeru 208 do 224 „Biuletyn Informacyjny” redagują ponownie członkowie Prezydium.

Zmienił się także charakter pisma – jest mniej autorskie, publicystyczne. Spełnia teraz rolę klasycznego biuletynu związkowego, nastawionego na szybką, rzetelną informację o konkretnych sprawach. Tego oczekują teraz od nas nasi czytelnicy – związkowcy. W dobie wolnego rynku prasowego, regulowanego przez kapitał i preferencje czytelnicze, a nie jak kiedyś przez państwo – totalitarnego rozdzielcę myśli i przydziałów papieru, „Biuletyn” nie musi już spełniać tej samej co niegdyś roli społecznej. Nikt nie oczekuje od nas odkrywania białych plam historii, zawodów z cenzurą w przemycaniu prawdy o wydarzeniach bieżących, ciętej satyry politycznej.

Zmienia się także technika, z jakiej korzystamy. Komputeryzacja zmieniła przecież cały nasz świat. Rezultatem tego jest m.in. niewyobrażalna wprost poprawa czytelności naszego pisma. Młodszy, którzy nigdy nie mieli w ręku podziemnych wydań „Biuletynu Informacyjnego”, żeby w to uwierzyć, muszą zajrzeć do naszej związkowej biblioteki, gdzie pieczołowicie przechowujemy te historyczne już wydania.

Nowym zespołom redakcyjnym wypada życzyć „nudnej” codziennej pracy. Niech przeżywają trudy planowania numerów z nadmiaru lub niedostatku tekstów, niech głowią się nad wyborem drukarni, ale nigdy niech nie będą zmuszeni do „organizowania” papieru, do wystukiwania tekstów ukradkiem na służbowych maszynach, niech ich dzieł nie drukują podziemne drukarnie.